

Warszawa, 30.10.2015r.

hm. Marek Gajdziński
Mazowiecka Chorągiew Harcerzy

Rada Naczelna ZHR

Wniosek

Aby urzeczywistnić marzenie o Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej jako organizacji gdzie najważniejsi są drużynowi i gdzie wszystko podporządkowane jest wspieraniu ich misji, wnioskuję o przedstawienie Zjazdowi propozycji dokonania zmiany §12 pkt 2 Statutu ZHR.

Proponuję skreślić:

Instruktorzy i instruktorki wpisani na listy instruktorów i instruktorek - **mianowani lub wybrani na określoną funkcję wychowawczą w Związku oraz posiadający określony przydział służbowy**, posiadają czynne prawo wyborcze do wszystkich władz Związku.

a w to miejsce zapisać:

Instruktorzy i instruktorki wpisani na listy instruktorów i instruktorek - **pełniący funkcję drużynowej / drużynowego**, posiadają czynne prawo wyborcze do wszystkich władz Związku.

Uzasadnienie

Misją harcerstwa jest wychowanie młodzieży. Misję tę realizują drużynowi! To ich potrzeby, związane z pracą wychowawczą powinny być tym na czym koncentrują się wszystkie wysiłki organizacji. Rolą ZHR jest kształcić jak najwięcej jak najlepszych DRUŻYNOWYCH i pomagać im w pełnieniu ich funkcji wychowawczych. To jest sensem istnienia organizacji i najważniejszym zadaniem wszelkich jej funkcjonariuszy od hufcowego począwszy, a na przewodniczącym kończąc.

W praktyce to władze organizacji decydują o tym jaki będzie jej program i styl działania. To od osobowości i kompetencji członków tych władz; hufcowych, komendantów chorągwi, naczelnika zależy co się w tym programie znajdzie i jak będzie on realizowany. Jesteśmy stowarzyszeniem demokratycznym. Władze wybieramy demokratycznie. Kto ma więc mieć największy wpływ na jakość tych wyborów jak nie najbardziej zainteresowani i najważniejsi instruktorzy w harcerstwie – czyli DRUŻYNOWI!

To wyłącznie oni powinni decydować, kto będzie najlepiej im służył. Nie zajmował się swoimi problemami i zainteresowaniami albo realizował jakieś własne ambicje, w tym ambicje polityczne, ale wykonywał ciężką pracę na ich rzecz. To wyłącznie oni powinni oceniać, kompetencje tych, którzy mają im służyć, a więc hufcowych, komendantów chorągwi, naczelników i przewodniczących.

Aby to zagwarantować wystarczy przyznać czynne prawo wyborcze wyłącznie tym instruktorom, którzy aktualnie pełnią funkcję drużynowego. Natomiast bierne prawo wyborcze, tak jak dotąd powinno przysługiwać wszystkim instruktorom – oczywiście z zachowaniem wymogu posiadania odpowiedniego stopnia (a więc kompetencji) dla niektórych wyższych funkcji.

W ten sposób np. komendantem chorągwi, będzie mógł zostać tylko harcmistrz wybrany w wyborach bezpośrednich przez Drużynowych.

Postulowane rozwiązanie jest równoznaczne z tym, że wszyscy instruktorzy Związku, ci starsi, najbardziej doświadczeni, postawią się do dyspozycji drużynowych, czyli tych, którzy są solą ZHR i którzy w praktyce realizują jego misję. To drużynowi będą wybierać sobie hufcową/hufcowego, komendantkę / komendanta chorągwi, przewodniczącą / przewodniczącego okręgu, zarządy i komisje rewizyjne okręgu, delegatów na Zjazd ZHR w wyborach bezpośrednich oraz naczelniczkę/naczelnika oraz członków RN, KR i SH w wyborach pośrednich (poprzez wybranych przez siebie delegatów na Zjazd).

Jestem przekonany, że wybierać będą pod kątem przydatności instruktorów do wspierania ich w ciężkiej pracy na pierwszej linii. W ten sposób wybierani będą instruktorzy, którzy potrafią i chcą ukierunkowywać swoją działalność na wspieranie pracy drużynowych, a więc dobrzy kształceniowcy, sprawni organizatorzy, kompetentni zarządcy.

Ktoś kto pełni funkcję z wyboru, kto decyduje o programie, o kształceniu, o przyznawaniu stopni i o mianowaniu współpracowników na podległe sobie stanowiska, musi mieć świadomość, że z tego jak wywiązał się ze swoich zadań rozliczać go będą drużynowi. Że jeżeli planuje długofalowe działania i chce nimi kierować przez więcej niż jedną kadencję, będzie musiał sprawić, że to nikt inny tylko drużynowi odczują dobroczynne efekty tych starań.

W obecnej sytuacji bardzo często tak nie jest. ZHR był w ostatnim dziesięcioleciu areną walki politycznej prowadzonej przez pewną nieformalną frakcję harcmistrzowską, która drużynowych traktuje przedmiotowo jako szable do głosowania. Cele namaszczone przez tą frakcję kandydatów do władz często nie miały związku z prowadzeniem działalności wychowawczej i potrzebami drużynowych. Obawiam się , że to się nie skończy tak długo dopóki instruktorzy z ambicjami politycznymi nie dostaną się wymarzone dla siebie miejsce czyli do polityki. Proponowane rozwiązanie, ze względu bardzo praktyczne podejście drużynowych do władz związku jest w stanie bardzo skutecznie przeciwdziałać próbom wykorzystywania ZHR do celów politycznych. Drużynowi mają bowiem inne cele – zgodne z misją ZHR i naturalną tendencją jest, że wybierać będą tych, którzy potrafią ich w tej misji wspierać.

Przyznanie czynnego prawa wyborczego wyłącznie instruktorom pełniącym funkcje drużynowych jest najbardziej skutecznym sposobem aby sprawić, że harcerstwo pozostanie harcerstwem. Że nie przekształci się z czasem w związek zawodowy działaczy harcerskich, ani w partię polityczną, tylko wszelkie swoje wysiłki skoncentruje na jednym jedynym celu – skutecznym wychowaniu młodzieży należącej do drużyn.

Ja sam nie obawiam się poddać weryfikacji własnych kompetencji i zdolności przez drużynowych. Dla dobra ZHR, z przyjemnością zrezygnuję z dotychczasowych przywilejów statutowych i oddam się do ich dyspozycji. Apeluję tą drogą do członków Rady Naczelnej

oraz wszystkich instruktorek i instruktorów ZHR aby spojrzeli na przedstawiony postulat jak na jeden z niezbędnych środków do tego aby ZHR w przyszłości nie odszedł od celów i ideałów harcerskich. Nie bójmy się stawiać czoła realnym wyzwaniom współczesności i przyszłości.

Na koniec pragnę wyjaśnić jedną z wątpliwości, której podnoszenie od co najmniej trzech kadencji blokuje skuteczne przedstawienie tej propozycji Zjazdowi ZHR. Czynne prawo wyborcze realizowane przez drużynowych dotyczy wyborów bezpośrednich czyli wyborów hufcowego, komendanta chorągwi, członków zarządu okręgu oraz delegatów na Zjazd ZHR. Wybory dokonywane na Zjeździe przez delegatów nie są realizowaniem przez nich czynnego prawa wyborczego. Zjazd ZHR jest najwyższą Władzą Naczelną związku. Wybory, które tam są dokonywane np. wybory Przewodniczącego, Naczelników, Rady Naczelnej, Komisji Rewizyjnej i Sądu Harcerskiego są wyborami podejmowanymi przez kolegiąlną władzę ZHR. Argumenty, że wprowadzona poprawka ograniczy prawa wyborcze, już na Zjeździe, tych delegatów, którzy nie są drużynowymi albo, że delegatami będą mogli być tylko drużynowi są całkowicie absurdalne. Każdy instruktor ZHR, który posiada bierne prawo wyborcze będzie się mógł ubiegać o wybranie go przez drużynowych delegatem na Zjazd, a na samym Zjeździe będzie już brał udział w wyborach władz naczelnych jako członek najwyższej w władzy w Związku – delegat na Zjazd ZHR.

Mam nadzieję, że to wyjaśnienie jest wystarczające.

Czuwaj!

Marek Gajdziński